

# Grafika jak malowana

Doroczny Konkurs im. Strzemińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi – Sztuki Piękne pokazał niemal pełny obraz nauczania przedmiotów artystycznych w tej uczelni.

W tegorocznej edycji wzięło udział niemal stu młodych twórców – taka duża reprezentacja daje możliwość ocenienia, które dziedziny sztuki stoją w szkole na wyższym, a które na niższym poziomie. A zatem – dość skromnie prezentuje się malarstwo (choć trzeba przyznać, że tym razem nie raziły żadne „koszmarki”). Rzeźba, obiekt, sztuki multimedialne są niemal niewidoczne, za to naprawdę dobra jest grafika warsztatowa. Sprawnych artystów – sporo, załączków geniuszu – brak.

Sporo było kolaży. W tym cykl prac Ewy Wójcickiej, nawiązujących do rokokowych obrazów: na tle ciemnego pejzażu kobiece postaci z przebogatymi sukniami z papierowych wycinków – bardzo miłe dla oka. Oraz małe ilustracje Pauliny Sadrak, inspirowane poezją Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Spośród malarzy wyróżniłabym m.in.: Adama Pawłowskiego (sylwetki małych chłopców na uabstrakcyjnym tle ulicy), Annę Kmieć (dziecięca estetyka obrazów, w których dominuje postać dziewczynki z głową misia, bez twarzy), Zofii Jędrzejczak (zwiewne, gładko malowane widoki chmur), Damiana Idzika Idzikowskiego (portrety ludzi wykonujących różne czynności w dość groteskowy sposób) i Ewę Karolską (abstrakcyjne obrazy z motywem leżącej kobiety).

Wśród grafików najbardziej ujęli mnie: Oskar Gorzkiewicz (m.in. zabudowa miasta widziana z góry), Stanisław Matsilevitch (jego prace zwracały uwagę już rok temu – tegoroczne są jeszcze ciekawsze: nieprzyjazne psie stado staje się metaforą ludzkiego społeczeństwa), Karolina Jaworska (zgaszona kolorystyka prac z formami roślinnymi) i Katarzyna Klonowska (wielobarwne, dekoracyjne grafiki inspirowane mostami Nowego Jorku).

Jeśli chodzi o artystyczne obiekty, ciekawy pomysł miały Agata Serwińska i Kaja Perczak – warcaby, gdzie pionkami są „kapsle” ze skrótami RTS i ŁKS, a planszą – stylizowany plan Łodzi, albo Agnieszka Rydz – w małych ramkach i gablotkach umieściła figurki-kolaże powstałe np. z połączenia zdjęć ludzi i motyli skrzydeł.

Martyna Cierpisz pokazała interesującą animację poklatkową, w której główną rolę grają... kurze łapki. Krystian Berlak – serię małych, czarno-białych, ciekawie kadrowanych zdjęć wnętrz.

Jak co roku „Kalejdoskop” wybierał podczas konkursu laureata swojej nagrody. Powinien mieć fotografować ludzi – wszak nagrodą, oprócz tekstu o artyście, jest możliwość przygotowania przez niego okładki. Długo decydowałam się pomiędzy dwiema osobami. Kaja Kaja pokazała fotomontaże: nagie postacie dorosłych z wielką głową noworodka, i dwa piękne, mroczne zdjęcia z kobietą w czarnym „welonie”. Anna Sęp zaciekała mnie cyklem małych zdjęć: portretów i aktów młodej kobiety. W tych niepozornych fotografiach niezwykle jest klimat – a to dzięki inspiracji barokowym światłocieniem. Ostatecznie wybór padł właśnie na Annę Sęp (która, notabene, jest też autorką niezgorszych grafik).

Zdjęcie - praca Stanisława Matsilevitcha

kwiecień 2013